

LUBELSKIE MATERIAŁY NEOFILOLOGICZNE — 1978.

rolę odegrali postępowi niemieccy twórcy literatury. Część z nich stanęła bezpośrednio w okopach walki a niektórzy mogli tylko pośrednio przebywając w różnych centrach emigracyjnych za pomocą pióra wyrażać swoją solidarność z narodem hiszpańskim. Literatura, która na ten temat powstała, jest literaturą na wskroś zaangażowaną. Mobilizowała ona do walki z faszyzmem i uświadamiała naród niemiecki demaskując zbrodnicze cele gen. Franco i jego sprzymierzeńców. Wszystkie powstałe utwory traktujące o wojnie hiszpańskiej były przepełnione optymizmem i wiarą w zwycięstwo tak słusznej sprawy, jaką była wolność ludu hiszpańskiego i wszystkich innych narodów zagrożonych przez politykę faszystowską.

Witold Kowalczyk

Wissarion Bielicki i Mikołaj Karamzin

Genialny krytyk rosyjski Wissarion Bielicki /1811-1848/, który jako dziecko nie raz płakał czytając Biedną Liżę Mikołaja Karamzina¹, wypowiedział się potem wielokrotnie na temat czołowego przedstawiciela sentymentalizmu rosyjskiego i jego twórczości. Najważniejsze jego uwagi zawarte zostały w takich pracach, jak Dumnia Liżeczkie /1834/, Literatura rosyjska w roku 1841 /1842/, Utwory Aleksandra Puszkina /1843-1846/, Mikołaj Aleksiejewicz Polewoi /1846/, Przegląd literatury rosyjskiej za rok 1846 /1847/, Przegląd literatury rosyjskiej za rok 1847 /1848/. Szereg sposterowań można również znaleźć w kilkunastu innych artykułach i recenzjach Własariolna Bielickiego. Mimo że wypowiedzi krytyka miały miejsce w różnych latach i na różnych etapach jego drogi twórczej, dadzą się one zgrupować w pewien określony system i rozpatrywać jako zjawiska równoczesne. Koźliwe to jest dzięki konsekwentnemu i niezmiennemu stosunkowi W. Bielickiego do działalności Mikołaja Karamzina, do roli, jaką odegrał pisarz w rozwoju kultury rosyjskiej.

Ogólnie można by powiedzieć, że dla krytyka Karamzin był wszystkim... tylko nie artystą. W. Bielicki zawsze chwalił go za wielki talent, rozum, ciepło uczuć, ukochanie dobra, patriotyzm; nazywał reformatorem języka i stylu, założycielem nowej szkoły w literaturze, inicjatorem kierunku sentymentalnego w Rosji i autorem pierwszych prób ukazania w utworze bohatera swoich czasów, prekursora opowieści, powieści historycznej i literatury dla dzieci, twórcą całego okresu w historii literatury rosyjskiej. Jego zdaniem - Karamzin był pierwszym w Rosji wykształconym literatem, krytykiem,

publicystą i dziennikarzem. Zasługi pisarza określał W. Bieliński jako "nieśmiertelne", a jego imię jako "wielkie". Krytyk wyrażał także pogląd, że bez autora Biednej Lizy historia literatury rosyjskiej nie miałaby sensu. Ta ocena Karamzina jako człowieka i działacza kulturalnego jest na pewno obiektywna i jako taka przesłata została prawie bez zmian przez literaturoznawstwo radzieckie.

Rację miał też W. Bieliński, kiedy twierdził, że każde dzieło sztuki winno być rozpatrywane na tle określonej epoki historycznej oraz że wieźki artysty ze społeczeństwem i jego biografia mogą być pomocne w wyjaśnieniu genezy dzieła. Autor Dumań literackich głosił jednak również, że "pierwszą sprawą krytyki" jest określenie - w oparciu o "analizę, rozbiór" - "poziomu wartości estetycznej utworu"². W stosunku do twórczości literackiej Nikołaja Karamzina pogląd ten okazał się niestety tylko zwykłym ogólnikiem. Nawet biorąc poprawkę na niedojrzałość poglądów estetycznych krytyka w początkowym okresie jego działalności oraz na polemizność wypowiedzi trzeba z całą stanowczością stwierdzić, że W. Bieliński niesłusznie ocenił Nikołaja Karamzina grzebiąc go jako pisarza-artystę. Należy również dodać, że ta negatywna ocena nie poparta została w zasadzie żadnymi argumentami. Krytyk bowiem nigdy nie analizował twórczości literackiej autora Biednej Lizy.

Ważny dla przykładu jego wypowiedzi na temat listów podróźnika rosyjskiego, Biednej Lizy i Merty namiesztuczki. Zwracając uwagę na żywy i interesujący sposób opowiadania w listach podróźnika rosyjskiego, W. Bieliński nie widział w nich niestety żadnej treści. Pisał on ironicznie: "Dowiedujemy się z nich przeważnie, gdzie on jadł obiad, gdzie kolecję, jakie podawano mu potrawy i ile wzięł od niego oberżysta; dowiadujemy się jak pan B zalecał się do pani N, i jak wieźdźka podrapała mu nos; jak wchodziło słonce nad jeźkę szwajcarską wioską, z której szła pastarka z bukietem róż na pierś i gruda przed sobą krowę... Czy warto było w tym celu jeździć aż tak daleko?"³. W podobnym stylu komentowana była także Biedna Lisa, chociaż krytyk przyznawał, że Karamzin wyraził tym utworom "ducha czasu, który udało mu się nieświadomie odgadnąć". Negując wszelką poezję i artystyzm noweli, W. Bieliński nazwał ją równocześnie "pamiętkiem historycznym obojej nam epoki", a biorąc pod uwagę jej wpływ na społeczeństwo - "jednym z najwspanialszych utworów w literaturze rosyjskiej". W trzeciej z wymienionych nowel podkre-

ślona została "sztuczna i nadęta retoryka" oraz fakt, że w bohaterach "nie ma niczego rosyjskiego oprócz słów". Innym utworem Karamzina powiódł się jeszcze gorzej. W. Bieliński rzekdo wymieniał ich tytuły, używając najczęściej sumarycznego określenia "opowieści". Były to więc: "starodawne ubiory", "wspomnienia o jasnym dniu dziecinstwa", "przesadzone ubiory", "cudzoziemskie rośliny, przewlezione zza morza z woli karysu i mody i gwałtem przesadzone na grunt rodzimy". Pozbawione treści, charakteryzujące się "obfityścią bez prawdziwych i fałszywych", nie posiadające pierwiastka twórczego stanowiły dla W. Bielińskiego "przemijającą beletrystykę". Jego zdaniem - Karamzin rzekdo był w nich szczery i naturalny, a myśli i uczucie dopasowywał do dwójecznej frazy. Pozytywne cechy utworów pisarza widział W. Bieliński jedynie w wiernym utraczeniu "życia serca", tak jak go rozumiano w XVIII w., oraz w lektim i przyjemnym języku. Nazwijąc Karamzina "utalentowanym tylko beletrystą", krytyk odmawiał mu jednocześnie jakiegokolwiek artysty i negował jego znaczenie w literaturze sensu stricto.

Należy również podkreślić, że W. Bielińskiemu nie udało się zgłębić istoty Karamznowskiego sentymentalizmu. Dla niego była to jedynie "żyzność", "pięknosc", "śmieszna i żalona dziecinada, dziwna i niewyjaśniona"⁴. Niesłusznie ocenił krytyk także stosunek Nikołaja Karamzina do Oświecenia. Jego zdaniem - idee XVIII wieku nie wzruszały pisarza zupełnie. Nie sprawdziły się również obawy W. Bielińskiego, dotyczące tłumaczeń Karamzina na języki obce. Wbrew jego przewidywaniom - główne utwory pisarza zostały przetłumaczone na 10 języków europejskich, w tym również na język polski⁵.

Ogólnie rzecz biorąc trzeba stwierdzić, że autor Dumań literackich mylił się pisząc: "Dierżawina nie można czytać, ale trzeba badać; o utworach Karamzina nie można i tego powiedzieć"⁶. Warto jednak dodać, że znakomity krytyk bardzo nisko ocenił również prozę Aleksandra Puszkina. Porównując Opowieści Biełkina z opowieściami Karamzina W. Bieliński pisał m. in.: "Opowieści te nie były godne ani talentu, ani imienia Puszkina. To coś w rodzaju opowieści Karamzina, z tą jednak tylko różnicą, że opowieści Karamzina miały dla swoich czasów wielkie znaczenie, a opowieści Biełkina stały niżej od swoich czasów"⁷.

Przedstawione tutaj zastrzeżenia, dotyczące oceny twórczości Karamzina przez W. Bielińskiego, nie są wysuwane po raz

piętaszy. Niektóre z nich zgłaszał jeszcze w XIX w. Wasyl Sipowski⁸, a w literaturoznawstwie radzieckim - Antoni Oriszyn. Ten ostatni ujął wyniki własnych badań w następujący sposób: "W swoich licznych wypowiedziach na temat Karamzina ograniczył się on /W. Bielński - W. K./ do ogólnej, sumarycznej /choćby wyliczającej/ rozważań/ oceny pisarza, nie zajmując się konkretną analizą jego utworów, nie poruszając kwestii drogi twórczej Karamzina, rozwoju jego poglądów politycznych i estetycznych"⁹. Jednakże w podsumowaniu, przeczając samemu sobie, A. Oriszyn określił ocenę Karamzina wyrażoną przez "Głęboko naukową" nazwał ją również Faina Kanunowa w jednej ze swoich publikacji¹¹. Wydaje się jednak, że tego typu wypowiedzi są chyba pewnym nieporozumieniem. Zaprzeczą one bowiem realnie istniejącym, konkretnym faktom. Zjedną troska niektórych badaczy o i tak przecież niepodważalny autoritet wielkiego krytyka niepotrzebnie wypacza tylko obraz rzeczywistych dokonań autora Dumań literackich. Wiassiona Bielńskiego nie trzeba bowiem ani bronić, ani upiększać. Trzeba go tylko czytać i rozumieć. Genialny krytyk sam przecież napisał słowa, które mogą być pomocne dla zrozumienia również jego własnej twórczości: "Czy wiecie, co najbardziej szkodziło, szkodzi i, jak się wydaje, jeszcze długo będzie szkodzić rozpowszechnianiu na Rusi gruntownych pojęć o literaturze i udoskonaleniu gustu? Barwochwalstwo literackie! Dzieci, my wciąż jeszcze oddajemy cześć i modlimy się do licznych bogów naszego ludnego Olimpu i wcale nie troszczymy się o to, by częścięj sprządać w metrykach, aby się dowiedzieć, czy przedmioty naszego uwielbienia rzeczywiście są pochodzenia niebiańskiego... Tak - dużo, zbyt dużo trzeba u nas bezinteresownej miłości do prawdy i siły charakteru, aby targnąć się na ją- kilowiek nawet autorzytek, a nie tylko na autorzytet"¹².

Przypisy:

- 1 W.G. Bielinskij, Stichotworienija A. Koptiewa, Sankt-Pietierburg 1834, /w:/ "Kotwa", 1835, cz. X, nr 31-34, kol. 87-93.
- 2 W.G. Bielinskij, Riecz o kriticke, prozmiensionajaje professo-rom A. Nikitienu w Sankt-Pietierburgskom uniwersitietie, w 1842 roku, /w:/ Poznoje sobranije soczinienij, t. VI. AN SSSR, Institut ruskoi literatury /Puszkinskij Dom/, Moskwa 1955, s. 284.
- 3 W.G. Bielinskij, Litteraturnyje miecztenija, /w:/ Poznoje sobranije soczinienij, t. I, Moskwa 1953, s. 59.
- 4 Tamże, s. 58-59.
- 5 T.A. Bykowa, Pieriewody proizwiedienij Karamzina na inostrannyje jazyki i otkliki na nich w inostranoj literaturie, /w:/ "XVIII wiek", Spornik 8, AN SSSR, Institut ruskoi literatury /Puszkinskij Dom/, Leningrad 1969, s. 324-342. Zob. także: R. Łużny, Mikrofej Karamzin, /w:/ Pisarze i krytycy. Z recepcij nowożytniej literatury rosyjskiej w Polsce. Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1975, s. 9-24; W. Kowalczyk, O polskich tłumaczeniach utworów Mikołaja Karamzina, "Slavia Orientalis", 1977, nr 1, s. 1-16.
- 6 W.G. Bielinskij, Ruskaja literatura w 1841 godu, /w:/ Poznoje sobranije soczinienij, t. V, Moskwa 1954, s. 541.
- 7 W.G. Bielinskij, Soczinienija Aleksandra Puszkina. Statja 11-ja i poslednaja, /w:/ Poznoje sobranije soczinienij, t. VII, Moskwa 1955, s. 577.
- 8 W.W. Sipowski, M.M. Karamzin, awtor "Pisem ruskogo putieszestwiennika", Sankt-Pietierburg 1899, s. 520.
- 9 A.D. Oriszyn, Bielinskij o Karamzynie, "Woprosy ruskoi literatury", 1968, wyp. 3/9/. Lwow 1968, s. 52.
- 10 Tamże, s. 53. Por. tegoż autora: Bielinskij i ruskaja literatura XVIII wieka, Lwow 1954, s. 49.
- 11 F.Z. Kanunowa, Iz istorii ruskoi powieszi /istoriko-literaturnoje značeníje powieszi W.M. Karamzina/, Tomsk 1967, s. 8.
- 12 W.G. Bielinskij, Litteraturnyje miecztenija, /w:/ Poznoje sobranije soczinienij, t. I, Moskwa 1953, s. 55.

Содержание

В статье рассматривается opinion В. Г. Белинского литературной деятельности самого крупного представителя русского сенсационного лиризма — Николая Михайловича Крамзина /1766-1826/.

Автор статьи критикует тех современных литературоведов, которые искажали творческий облик великого русского поэта, пытаясь сделать В. Г. Белинского безосновочным и непопулярным.

Bożena Kowalowa

Postępowe tendencje w literaturze niemieckiej w. XIII-XIX w.

Postępowe problematyka polityczna w literaturze niemieckiej rozostawała niejednokrotnie w ścisłym związku z tematyką patriotyczną i społeczną. Pierwszym niemieckim poetą politycznym wielkiego formatu, Walther von der Vogelweide, opowiada się w Spruchdichtung po stronie cesarza przeciwko ingerencji wyższego duchowieństwa w wewnętrzne sprawy Niemiec, stając się niejako prekursorskim Reformacji. Teatr średniowieczny w grach zarzucił przerażających się często w satyrę polityczną i w komediach szkolnych Sykstuśa Birka, jak i pieśni ludowe krytykują stosunki społeczne i odsłaniają konflikty pomiędzy miastami, rycerstwem i księżętami. Nie brak tu również politycznej pieśni o niemałym reportażowym charakterze /Jürg Graf/.

Bogata publicystyka Reformacji przenosi z kolei polemikę polityczną także na przysiężną religijną, czego dowodem są pisma Marcina Lutera, dialogi Ulricha von Hutten i Weissagung vom Papsttum Hansa Sachsa. Wielekie zbrojne powstanie chłopów niemieckich w latach 1524-1525 znajduje poparcie u Hansa Nergota, autora pisma Nene Wandlungen eines christlichen Lebens, i reprezentującego postępowy program społeczny Thomasa Münzera /Grundsätze/; obrotne interesów chłopskich przekraczali obaj własnym życiłem.

Na tragiczne kłopoty trzydziestoletniej odprawda literatury niemieckiej obrazami okropności i zniszczenia, które mają jednak charakter ponadczasowy i ogólnoludzki, a nie aktualnopolityczny /Martin Opitz Trostgedicht in Widerwärtigkeit des Kriegeres, Riet Das Friede wünschende Teutschland/, wyjątek stanowi tu poe-